

KAZANIE NA GÓRZE - część 3

2 - NIE CUDZOŁÓŻ

Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy kto pożądliwie patrzy na niewiastę, ten już popełnił cudzołóstwo w swoim sercu. Więc jeśli twoje prawe oko prowadzi cię do upadku, to je wyłup i wyrzuć, gdyż lepiej będzie, jeśli zginie jeden z twoich członków, niż twoje całe ciało miałoby pójść do piekła. A jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do upadku, to też ją odetnij, albowiem lepiej będzie dla ciebie, jeśli zginie jeden z twoich członków, niż całe twoje ciało miałoby się znaleźć w piekle (Mt 5:25-30).

Te słowa są adresowane do osób wierzących w żywego Boga JHWH i znających Boże prawo, więc nie ma na myśli takich bożków jak "święte" obrazy, "święte" figurki i inne dzieła ludzkich rąk, lub wiara w ludzi albo w samego siebie. W Kazaniu na górze jest tylko jedno nawiązanie do duchowego cudzołóstwa, o którym Jezus mówi nieco później (Mt 6:10). Tutaj Jezus mówi o wewnętrznej nieczystości, która wchodzi do serc "wierzących" ludzi przez oczy lub uszy, i przejawia się w uczynkach ciała. Więc, każdy kto chce być wewnętrznie czysty, musi zwracać szczególną uwagę na to, co ogląda, czego słucha i z kim się zadaje, bo te rzeczy są ze sobą ściśle powiązane.

Jezus powiedział, że do nieba nie wejdzie nic nieczystego (Obj 21:27), więc zaleca swoim uczniom jak lekarz, aby rozważyli amputację każdego narządu, przez który trwają w grzechu (Mt 5:27-29). Przesłanie tych słów mówi, że gdy jesteśmy kuszeni do grzechu, wtedy nasze oczy i dłonie powinny pozostać martwe, niczym oczy ślepców i ręce osób sparaliżowanych.

Powiedział też, że wewnętrzne życie faryzeuszów jest pełne łupiestwa i pożądliwości (Mt 23:25), bo im chodzi tylko o to, aby zaspokoić własne pożądliwości i dobrze wypaść w oczach ludzi. Człowiek któremu się wydaje, że inni nie widzą, że żyje w grzechu, zazwyczaj mówi: Nie osądzaj, bo Bóg patrzy na serce. Ale Jezus powiedział też, że dobry człowiek ma w sercu dobre rzeczy (duchowe), a zły człowiek ma w sercu złe rzeczy (pożądliwości), a co jest w sercu, to na ustach (Mt 12:34-35). Więc nie chodzi tutaj, co ktoś mówi w zborze, tylko czym jest owładnięty na co dzień.

Duchowe cudzołóstwo najbardziej widać u osób kochających komfort i mamonę. Tacy ludzie byli wśród chrześcijan już 2000 lat temu i są także dzisiaj. Dla takich osób Bóg jest zazwyczaj tylko narzędziem osiągnięcia własnych celów.

W Księdze Objawienia 2:6 Jezus mówi, że nienawidzi czynów nikolaitów. Słowo Boże jest ponadczasowe, więc nikolaici nie mogli być uczniami jakiegoś Mikołaja ani klubem świętych Mikołajów, sprzed 2000 lat. Słowo „Nikolaos” to połączenie dwóch greckich słów: „Niko-Laos”, które połączone razem znaczą: „Panujący nad ludem”. W taki sposób czyta to każdy grek. Więc Jezus mówi tutaj o osobach, które chcą panować nad Bożym ludem, który Jezus nabył własną krwią. Nikolaita nie bierze każdego dnia własnego krzyża i nie modli się o wolę Boga w swoim życiu, tylko idzie na studia teologiczne lub do szkoły dla pastorów, gdzie jest uczony psychologii zarządzania, po czym otrzymuje prawo noszenia koloratki oraz "dyplom", który umożliwia im panowanie nad Bożym ludem i branie za to pieniędzy. Niestety, ale dzisiejszych czasach wszystkie denominacje ewangelikalne są opanowane przez nikolaitów, których nie interesuje branie własnego krzyża, ani zapieranie się samego siebie, ani pełnienie woli Boga, tylko władza, mamona i pławienie się w ludzkiej chwale.

Poznałem już wielu nikolaitów i w większości byli to nieodrodzeni ludzie, którzy nie mieli bojaźni Pana i głosili wyuczone kazania na temat Boga, którego nie znali. A Jezus mówi, że najemnik nigdy nie będzie dobrym pasterzem (J 10:12-13), bo zawsze będzie przedkładał własny interes nad Boże sprawy. Nikolaitów cechuje duchowa nieczystość, dlatego widoczny grzech przejawia się w ich życiu w postaci duchowego cudzołóstwa (ekumenizmu), malwersacji finansowych, kłamstw lub kręctw (Jak 1:15). Więc gdy ludzie dowiadują się, że jakiś nikolaita dopuścił się fizycznego cudzołóstwa lub malwersacji finansowych, wtedy nie jest to przypadek, tylko owoc niepogrzebanej grzesznej natury lub nieuśmierconej cielesności, która już od wielu lat wypełnia jego serce (Mt 15:19-20).

Bóg daje nowym stworzeniom moc Ducha Świętego, aby każdy uczeń Jezusa mógł w zarodku uśmiercać swoje pożądliwości, zanim zawładną jego umysłem i zanim zostaną urzeczywistnione. Jeśli jakiś tak zwany "wierzący" kłamie, kradnie lub cudzołoży, to znaczy, że albo nigdy nie narodził się na nowo i nadal włada nim grzeszna natura, albo nie bierze swojego krzyża, nie przemienia swojego myślenia i nie uśmierca swojej cielesności, dlatego nadal władają nim typowo ziemskie pożądliwości.

3 - NIE PRZYSIĘGAJ

(Nie obiecuj, tylko rób to, czego wymaga od ciebie Pan)

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale dotrzymasz przysięg, które złożyłeś Panu. A Ja wam mówię, abyście w ogóle nie przysięgali ani na niebo, która jest tronem Boga; ani na ziemię, która jest podnóżkiem Jego stóp; ani na Jerozolimę, która jest miastem wielkiego króla. Nawet na swoją głowę nie przysięgaj, gdyż nie możesz uczynić nawet jednego włosa białym lub czarnym. Twoje słowo niech będzie: Tak - tak, nie - nie, bo wszystko co jest ponadto, pochodzi od złego (Mt 5:33-37).

Ten fragment odnosi się do kilku Bożych przykazań z Księgi Kapłańskiej, które mówią:

Będziesz przejęty czią dla JHWH, swojego Boga. Jemu będziesz służył i na Jego imię będziesz przysięgał (Pwt 6:13). JHWH, swojego Boga będziesz się bał, Jemu będziesz służył, przy Nim będziesz trwał i na Jego imię będziesz przysięgał (Pwt 10:20). Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię, bo to by zbezcześciło imię twojego Boga JHWH! (Kpł 19:12).

Jeśli przeciwko komuś wystąpi krzywdzący świadek, oskarżając go o przestępstwo, to obaj mężowie, którzy mają spór, staną przed Panem, kapłanami i sędziami, którzy będą w tym czasie. Sędziowie dokładnie zbadają sprawę i jeśli okaże się, że to jest fałszywy świadek, który fałszywie świadczył przeciwko swemu bratu, to uczynicie mu tak, jak on zamierzał uczynić swemu bratu, aby wytępić zło spośród siebie. A pozostali niech to słyszą i niech się lękają, aby więcej nie czynili złej rzeczy pośród siebie (Pwt 19:16-20).

Prawdomówność i słowność były bardzo istotne już w Starym Przymierzu. Można to już zobaczyć w Księdze Rodzaju 24:2-4, gdy Abraham składa Bogu przysięgę, że Izaak nie weźmie sobie żony z córek Kananejskich. A w 2 Księdze Kronik 36:12-13 traci życie Król Sedekiasz, gdy się zbuntował przeciw królowi Babilonu, któremu przysięgnął uległość przed Bogiem.

W czasach Jezusa przysięgi też były powszechne, bo prawo mówiło, że żydzi mają przysięgać w sprawach wiary. Jednak jak wszędzie i byli ludzie, którzy przysięgali fałszywie, aby coś zyskać, ocalić życie lub zdobyć aprobatę przywódców - jak na przykład apostoł Piotr w Mateusza 26:74.

Krzywoprzysięstwo jest zawsze powiązane z chęcią osiągnięcia niejawnych korzyści, dlatego jest powszechną praktyką wśród polityków, gdy składają fałszywe obietnice lub wśród nieprawych prokuratorów, którzy powołują fałszywych świadków. Gdy bezbożni przywódcy Izraela postanowili zabić Jezusa, to też posłużyli się krzywoprzysięzcami (Mt 26:59-61). Osiem wieków wcześniej król Joasz i jego książęta przysięgli się przeciwko Zachariaszowi, którego zamordowali na dziedzińcu świątyni, dlatego później poginęli z rąk Aramejczyków (2Krn 24:19-26). Tak było też w przypadku Pawła, gdy ponad czterdziestu faryzeuszów związało się przysięgą, aby go zabić (Dz 23:12-20). W podobny sposób bezbożni przywódcy religijni przysięgają się przeciwko Bożym prorokom, którzy ich karzą. Księga Ozeasza mówi, że to właśnie tacy ludzie doprowadzili do upadku Izraela, a dzisiaj prowadzą do upadku całe zbory i całe denominacje.

Pan ma powód do skargi na mieszkańców tego kraju: Nie ma w tym kraju ani wierności, ani miłości, ani poznania Boga. Jest natomiast krzywoprzysięstwo, kłamstwo, zabójstwa, kradzieże, cudzołóstwo i rabunek - zbrodnia idzie za zbrodnią. Dlatego okryję ten kraj żałobą i wyginie w nim wszystko, co go zamieszkuje, zarówno dzikie zwierzęta, jak i ptactwo niebios, a nawet ryby morskie. Lecz niech nikt nie oskarża ani nie potępia ludu, gdyż ciebie oskarżam kapłanie! Dlatego upadniesz za dnia, a wraz z tobą upadnie prorokujący w ciemności i zgładzę twoją matkę. Mój lud ginie, gdyż brak mu poznania. Ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, dlatego Ja odsunę cię od mojego kapłaństwa. Ponieważ zapomniałeś o prawie JHWH, swojego Boga, dlatego Ja zapomnę o twoich dzieciach. Im są liczniejsi, tym bardziej mnie znieważają, bo zamienili swoją chwałę na hańbę. Żyją z ofiar za grzech mojego ludu i pragną jego nieprawości. Dlatego z tym ludem stanie się to samo, co z ich kapłanem. Ukarzę ich za ich postępowanie i odpłacę im za ich uczynki (Oz 4:1-9).

To samo można powiedzieć o wielu współczesnych przywódcach religijnych, którzy sami będąc niewolnikami zguby, obiecują wolność tym, którzy dopiero co wyzwolili się z brudów tego świata i przemawiając słowami nadętymi ale pustymi (przekreconymi), nęcą ich materialnym dobrobytem i rozwiązłością (2P 2:18-19). Apostoł Piotr pisze, że tacy ludzie są jak suche źródła i chmury bez wody pędzone przez wichry tego świata, którzy miłują zapłatę za nieprawość (mamonę i chwałę tego świata). Dlatego zmieniają Boże społeczności w ekumeniczne korporacje religijne, a lokalne zbory w teatryki etatowych wodzirejów, ogłupiających ludzi psychologią, coachingiem, rozwojem osobistym i aktywizacją społeczną. Jezus mówi, że dla takich jest przeznaczony najciemniejszy mrok i że lepiej byłoby dla nich, gdyby powieszono im na szyi kamień młyński i wrzucono do morza (Mt 18:6-7).

W Nowym Przymierzu Jezus podniósł poprzeczkę. Każdy uczeń Jezusa musi być wiarygodny bez składania przysięg. Mało kto wie, że krzywoprzysięstwem jest także każda pusta obietnica, składana tylko po to, aby dobrze wypaść w oczach innych? Ile razy słyszałeś obietnicę: „Kochani, musimy się kiedyś koniecznie spotkać”, która nigdy nie została wypełniona? Z ust pewnego faryzeusza słyszałem to około 20 razy na przełomie dwóch lat. Poznałem też wielu ludzi, którzy nie żyją tak jak powinni, ale co roku publicznie się "rozgrzeszają" przed zborem i nadal żyją jak świat.

Krzywoprzysięstwem są też wszelkie deklaracje kościelnych liderów, którzy zobowiązują się służyć Panu, a w rzeczywistości służą swojemu brzuchowi i swoim zdemoralizowanym mocodawcom. Wypowiadają puste słowa, aby tworzyć pozory pobożności, ale w ogóle nie widzą, że w ten sposób okłamują ciało Chrystusa, popełniając ten sam błąd, co Ananiasz i Safira. Dlatego Jezus powiedział, (Mt 12:36), że każdy chrześcijanin zostanie rozliczony z każdego pustego słowa, które wypowiedział przed Ciałem Chrystusa - bo „*stanąć przed Bogiem może tylko ten, kto ma czyste ręce i niewinne serce, kto nie skłania się ku próżności i nie przysięga obłudnie*” (Ps 24:3-4).

A ile razy Ty obiecałeś innym, że coś zrobisz, czego nigdy nie zrobiłeś lub świadomie zwlekasz licząc, że zrobi to ktoś inny za Ciebie, albo puści to w niepamięć? Ile obietnic złożyłeś, których nigdy nie wypełniłeś? Czy wiesz, że właśnie to cechuje faryzeuszy, którzy mówią ale nie czynią? Czy wiesz, że składając puste deklaracje i podejmując się zobowiązań, których nie masz zamiaru wypełnić, pełnisz wolę diabła, który jest ojcem kłamstwa? Właśnie to miał na myśli Jezus, gdy mówił: *„Niech wasze tak będzie tak, a nie będzie nie, bo wszystko ponad to pochodzi od złego”* (Mt 5:37).

Nie bądź szybki w mówieniu i nie wypowiadaj pośpiesznie słów przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele. Gdy złożysz Bogu obietnicę, to nie zwlekaj z jej wypełnieniem, bo głupcy się Bogu nie podobają. Wypełnij to, co obiecałeś, bo lepiej nie składać obietnic przed Bogiem, niż nie wypełniać tego, co się obiecało. Nie pozwól, aby twoje usta przywiodły cię do grzechu i nie mów przed posłańcem Boga, że to było przeoczenie (Prz 5:1-5).

W Nowym Przymierzu jest jeszcze jeden aspekt, który wyklucza składanie przysięg. Jest nim fakt, że *„dziećmi Bożymi są ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Boga”* (org. Rz 8:14). Apostoł Jan napisał, że nikt nie wie, skąd taka osoba przychodzi, a ona nie wie dokąd ją Bóg pośle (J 3:8). Więc nikt, kto się narodził z wody i z Ducha nie może być pewien, co się wydarzy jutro w jego życiu. Dlatego Jakub pisze: *„Wy, którzy (...) nie wiecie, co będzie jutro, powinniście mówić: Jeśli będziemy jeszcze żyli i jeśli Pan zechce, wtedy zrobimy to lub owo”* (Jak 4:13-15).

Wiele osób zadaje pytanie: Czy chrześcijanin może skłamać? Bóg dopuszcza jeden rodzaj kłamstwa, którego nie potępia. Przykładem jest nierządnicą Rachab, która skłamała, aby ratować życie sług żywego Boga. Ona nie ukrywała przestępców, ani nie kłamała dla własnych korzyści, tylko ratowała pobożnych ludzi, na których poganie wydali wyrok śmierci. Więc jeśli chronisz braci na których nastają ludzie tego świata lub stajesz po stronie tych, którzy w imię prawdy narazili się bezbożnym przywódcom religijnym, to nie grzeszysz tylko zyskujesz aprobatę Boga.

Dzisiaj zbory są pełne duchowych ślepców i religijnych legalistów, którzy są przeciwnikami każdego, kto żyje w mocy Ducha Świętego i walczy o prawdę. Tacy ludzie zawsze stają po stronie większości lub zdemoralizowanych elit, nie rozumiejąc, że takie postępowanie oddala ludzi od Boga. Dlatego Jezus ostrzegł swoich uczniów przed takimi osobami, mówiąc, że *„Będą wyłączali was ze zborów mniemając, że pełnią wolę Boga, ponieważ nie poznali mnie, ani mojego Ojca. Mówię wam to, abyście pamiętali, że was przed nimi przestrzegłem, gdy jeszcze byłem na ziemi”* (J 16:2-4).

Ewangelia Mateusza 13:41-42; Łukasza 13:24-27 i 1 List Jana 1:6-10 pokazuje bardzo wyraźnie, że krew Jezusa nie oczyści żadnego człowieka, który świadomie łamie Boże prawo (nawet pastora i biskupa). Krew Chrystusa oczyszcza tylko tych, którzy chodzą w świetle prawdy, a każda nieprawość wyzwala Boży gniew. Dlatego bądź wnikliwy i zawsze słuchaj, co mają do powiedzenia wszystkie strony, abyś nie stanął po stronie złoczyńcy i w świetle Słów Boga dokonał trzeźwej oceny sytuacji. Jeden błąd może cię oddzielić od Boga, bo *„Bóg nie sprzymierzy się z niesprawiedliwym sędzią, który pod pozorem prawa wyrządza innym krzywdę?”* (Ps 94:20).

Szczególnie uważnie trzeba słuchać mniejszości, bo Jezus powiedział, że większość jest zawsze w błędzie - *„bo ciasna jest brama i wąska droga, i niewielu jest tych, którzy je znajdują”* (Mt 7:14). Czasami jest też tak, że obydwie strony szukają swego, a nie tego co Boże. W takiej sytuacji trzeba się sprzeciwić wszystkim i wtedy zobaczysz to, co jest ukryte. A jeśli to nie wystarczy, to połóż sprawę przed Panem i czekaj *„aż Pan, ujawni to, co ludzie skrywają w ciemności i objawi zamysły ludzkich serc; a wtedy każdy otrzyma od Boga to, co mu się należy”* (1Kor 4:5).

Krzywoprzysięstwo i pustosłowie to subtelne formy kłamstwa. Biblia zaczyna się od kłamstwa Adama i Ewy, a kończy na ostrzeżeniu mówiącym, że kłamcy nie odziedziczą Królestwa Bożego, bo kłamstwo jest cechą szatana (ojca kłamstwa), dlatego jest naturalne dla wszystkich nieodrodzonych ludzi (J 8:43-44). A w Ewangelii Jana 8:31-32 Jezus mówi, że diabeł jest ojcem wszystkich ludzi (J 8:44), którzy chcą tak samo jak szatan, żyć według własnych pożądliwości.

Z tej przyczyny wielu wierzących przez wiele lat nie potrafi pojąć słów Jezusa i zaakceptować wielu duchowych prawd, które są sprzeczne z ich myśleniem (J 8:43). Dlatego Jezus powiedział, że odrodzony człowiek staje się Jego prawdziwym uczniem dopiero wtedy, gdy zaczyna codziennie brać swój krzyż i zapierać się samego siebie, aby wytrwać w Jego Słowie (Łk 18:8). Tylko w taki sposób można zostać uwolnionym od wszelkich zniewoleń i duchowych grzechów (Gal 5:19:21). Tylko dzięki duchowej przemianie człowiek przestaje być niewolnikiem pana tego świata (J 8:36 i 52).

[KAZANIE NA GÓRZE część 2](#)

[KAZANIE NA GÓRZE część 4](#)